

**post. o sprostowaniu wyroku z dnia 24 V 2016r.**

25 V 2016r. J. L.

**Sygn. akt I C 347/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Lipianin

Protokolant: protokolant sądowy P. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2016 r.

sprawy z powództwa: W. W. (1), M. W. i A. W.

przeciwko: Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz **W. W. (1)** kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 września 2007 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz **M. W.** kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 września 2007 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz **A. W.** kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

IV. oddała powództwo w pozostałej części;

V. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego;

VI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie z roszczenia zasądzonego w punkcie I na rzecz W. W. (1) kwotę 3.497,38 zł (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych trzydzieści osiem groszy), w punkcie II na rzecz M. W. kwotę 3.206,65 zł (trzy tysiące dwieście sześć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) i w punkcie III na rzecz A. W. kwotę 2.444,38zł (dwa tysiące czterysta czterdzieści cztery złote trzydzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8.021,48zł (osiem tysięcy dwadzieścia jeden złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

W pozwie z 27 kwietnia 2012 r. (pozew k. 2-25), doprecyzowanym na rozprawie 21 kwietnia 2016r., powodowie domagali się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. następujących kwot:

1. na rzecz W. W. (1):

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – syna P. W. z ustawowymi odsetkami od 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- 15.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki wywołanej śmiercią syna P. W. z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty;

2. na rzecz M. W.:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – syna P. W. z ustawowymi odsetkami od 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- 10.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powoda wywołanej śmiercią syna P. W. z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty;

3. na rzecz A. W.

- 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – brata P. W. z ustawowymi odsetkami od 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- 6.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki wywołanej śmiercią brata P. W. z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (k. 89-95) pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie. Wskazano, że należne świadczenia zostały już powodowi wypłacone. Podniesiono zarzut przyczynienia poszkodowanego, wynikającego z niezapięcia pasów bezpieczeństwa i podróżowania z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu.

Z dniem 28 grudnia 2012 r. (...) Spółka Akcyjna została przejęta przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W. w trybie art. 292 § 1 kodeksu spółek handlowych (postanowienie Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy w W. z 28 grudnia 2012 r. k. 169-170, odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców KRS k. 173-178).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

1 października 2006 r. P. W. uczestniczył w wypadku jako pasażer pojazdu. Na łuku drogi kierujący pojazdem nie zachował należytej ostrożności, poprzez niedostosowanie prędkości i techniki jazdy, stracił panowanie nad samochodem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Na skutek wypadku P. W. poniósł śmierć. Kierowca był w stanie nietrzeźwości. Poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zapięcie pasów stwarzałoby szansę przeżycia P. W.. Poszkodowany również był pod wpływem alkoholu, jak również pozostali pasażerowie samochodu.

(notatka urzędowa k. 1 akt sprawy Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku sygn. II K 64/11, sprawozdanie z przeprowadzonego badania krwi k. 183-185, wyniki badań krwi i moczu poszkodowanego k. 164,165 akt sprawy II K 64/11, wyniki badań krwi i moczu pasażerów k.366,367,381 ,382, 397,398, akt oskarżenia

k. 477-486, opinia łączna biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J. i z zakresu medycyny sądowej K. W. k.563-583 )

Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady. Okoliczności wypadku są nadal przedmiotem badania w sprawie II K 64/11 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Ś..

(wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z 22 listopada 2013 r. sygn. akt II K 64/11 k. 247-247v, uzasadnienie k. 248-266, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 13 czerwca 2014 r. uchylający wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z 22 listopada 2013 r. k. 546 wraz z uzasadnieniem k. 546v-550).

Poszkodowany był synem W. i M. małżonków W. i bratem A. W..

W. i M. W. mają jeszcze dwoje dorosłych dzieci, mieszkającą w (...) córkę K. i syna M., który z rodziną mieszka w okolicach P..

P. W. w chwili śmierci miał 23 lata. Ukończył technikum mechaniczne. Nie zdał matury. Mieszkał z rodzicami i siostrą. Po ukończeniu szkoły średniej pracował dorywczo. Pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym o powierzchni około 4,5 ha. Uczestniczył w zbiorach warzyw, wykonywał prace polowe, porządkował sprzęt rolniczy, wykonywał czynności wymagające siły fizycznej. Pomagał także w czynnościach domowych: gotowanie, sprzątanie ogrodu. Od marca 2006 r. pracował w tartaku na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy. Uzyskiwał miesięczny dochód około 1.000 zł netto (ówczesne wynagrodzenie minimalne). Były to środki zapewniające utrzymanie. Dokładał się do domowego budżetu, robił zakupy. Po pracy pomagał rodzicom w gospodarstwie. W listopadzie 2006 r. miał iść do wojska. Następnie planował ożenić się ze swoją dziewczyną, która również zginęła w wypadku z 1 października 2006 r. Zamierzali zamieszkać w domu rodzinnym P. W., któremu rodzice planowali przepisać gospodarstwo rolne. M. W. chciał uzyskać w związku z przepisaniem gospodarstwa na syna rentę strukturalną, a także rozwijać z synem produkcję. P. W. planował dokonać inwestycji w gospodarstwie z wykorzystaniem środków unijnych.

P. W. był osobą życzliwą i pomocną. Zajmował się siostrą, pomagał jej w odrabianiu lekcji. Zabierał ją na spacer po okolicy, przejażdżki rowerowe. Miał wielu znajomych, pomagał sąsiadom.

Powodowie ostatni raz widzieli syna wieczorem przed wypadkiem. Poinformował ich, że idzie do swojej dziewczyny i jadą na urodziny. Rano zadzwoniła jej siostra pytając czy para jest u rodziców. Powodowie zadzwonili wówczas na policję. Polecono im przyjechać na komisariat. Udał się tam M. W.. W tym czasie do powódek przyjechała rodzina. M. W. identyfikował zwłoki syna. Po powrocie powód płacząc poinformował żonę, że P. nie żyje. W. W. (1) płakała, krzyczała, zasłabła. Otrzymała środki uspokajające. Nie wierzyła w śmierć syna. Uważała, że mąż identyfikując ciało pomylił się i syn wróci do domu. Powód także przyjął środki uspokajające. A. W. była w szoku. Poszła do swojego pokoju, płakała i nie chciała rozmawiać z bliskimi. Do domu rodzinnego przyjechały starsze dzieci powodów. Córka K. została przez półtora miesiąca, by zająć się młodszą siostrą, bowiem matka nie była w stanie. Później A. W. otrzymywała wsparcie od kolegów ze szkoły.

Powódka w chwili śmierci syna miała 51 lat, jej mąż 52. O. byli rolnikami. A. W. uczęszczała do szkoły podstawowej, miała 11-lat. W. W. (1) od 1993 r. przebywała na rencie z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, w związku z nadciśnieniem. Powód miał problemy z kręgosłupem. W gospodarstwie uprawiano warzywa, które były objęte umowami kontraktacji, a także truskawki. Zatrudniano do pracy ludzi, płacono im 30-50 zł dziennie. Powodowie hodowali świny i kury. Obecnie uprawiają zboże oraz na własny użytek truskawki. Po śmierci syna sprzedali większość trzody. Zmniejszyli również areal upraw, sprzedali część gruntów. Zmniejszyły się dochody z gospodarstwa rolnego, pogorszył się jego stan.

Po śmierci syna nasiliły się problemy zdrowotne powodów. W. W. (1) ma problemy kardiologiczne, prawdopodobnie zostanie jej wszczepiony rozrusznik serca. M. W. bardziej odczuwa dolegliwości kręgosłupa. A. W. zamknęła się w sobie. Zaczęła izolować się od rodziny, ograniczyła także kontakty towarzyskie. Zmarły był dla niej najbliższy z rodzeństwa. Czuje się zaniedbana przez rodziców, w szczególności przez matkę, która skoncentrowała się na pamięci

o zmarłym synu. W. W. (1) wciąż wspomina zmarłego syna, pisze o nim wiersze. Powodowie często wspominają zmarłego. Regularnie odwiedzają jego grób. Rodzina jest smutna. Czas spędzają osobno, A. w swoim pokoju, powód poza domem. Święta, które kiedyś były w rodzinie radosne obecnie wiążą się z wizytą na cmentarzu.

W. W. (1) korzystała z pomocy psychiatrycznej. Przyjmuje leki uspokajające. Obecnie przepisuje je lekarz rodzinny. Pozostali powodowie nie korzystali z pomocy psychologa ani psychiatry. Z sytuacją radzili sobie samodzielnie. Powód chciał wspierać żonę. Ma wyrzuty sumienia, że nie ostrzegał syna dostatecznie przed zagrożeniami. Czuje żal, że utracił następcę, któremu przekazałby gospodarstwo rolne. W. W. (1) leczy się u kardiologa. Była kilkakrotnie hospitalizowana. A. W. początkowo miała problemy w nauce, a także w kontaktach. Z czasem problemy w nauce ustąpiły. Powódka uczęszczała do liceum ogólnokształcącego. Zamierza rozpocząć studia na (...) w L. na kierunku zielarstwo i terapia roślinna. Powód odczuwa bóle głowy. Rodzice zmarłego czują się zagubieni, brakuje im również pomocy syna. Nie mają planów na przyszłość. Utrzymują kontakty towarzyskie, jednak w ograniczonym zakresie.

(zeznania świadków H. R. k. 236v-237, J. K. k. 237v-238, wiersze powódki k 80-81, świadectwo pracy P. W. k. 79, zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie k. 125, PIT-11 k. 126-127, zaświadczenia lekarskie powodów k. 128, dokumentacja medyczna powódki W. W. k.63-78 188-224, 325-328, faktura za leki W. W. k.235, zeznania powódki W. W. (1) k. 301, 134v-136, zeznania powoda M. W. k. 301-301v, 136-136v, zeznania powódki A. W. k.301v-302v)

W. W. (1) na wiadomość o śmierci syna zareagowała silnym napięciem lękowym. Gdy straciła nadzieję na nieprawdziwość tych wiadomości doznała szoku. Trwał on około dwa tygodnie i wiązał się z nagłą utratą pozytywnej więzi i nadziei z nią związanych. Pomimo wiedzy, że syn nie żyje, jeszcze przez kilka miesięcy uważała, że syn powróci. Do dwóch lat przeżywała silne, negatywne emocje, poczucie braku, ból, żal, smutek. Żyła bez radości. Często chodziła na cmentarz. Nie była w stanie dać wsparcia córce A.. Chorowała i była leczona szpitalnie. Niechętnie nawiązywała kontakty społeczne i wykonywała obowiązki domowe. Stres związany z utratą syna przekroczył jej możliwości adaptacyjne, o czym świadczy utrzymująca się przez dwa lata żałoba. Po tym okresie nasilenie zaburzeń przeżywania uległo zmniejszeniu. W dalszym ciągu utrzymuje się u W. W. (1) napięcie emocjonalne: zaburzenia przeżywania i funkcjonowania. Mają one mierne nasilenie i nie sięgają poziomu zaburzeń adaptacyjnych. Powódka ma poczucie mniejszej sprawności psychofizycznej. W. W. (1) jeszcze przed śmiercią syna miała niskie możliwości radzenia sobie ze stresem. Nie ma wystarczających zasobów do radzenia sobie z tak obciążającym wydarzeniem i nie może czerpać energii z relacji z członkami rodziny. Chociaż kontakty w rodzinie ulegają poprawie, nie ma jednak dużej bliskości. Powódka stara się realizować cele adekwatne do jej sytuacji życiowej.

W. W. (1) aktualnie ujawnia tendencje do reagowania obniżonym nastrojem, agresją (pretensjami) w stosunku do innych. Okresowo odczuwa brak syna, ból i smutek w związku z jego odejściem, choć myśli o nim rzadziej. Czasowo obniża się u niej poziom energii życiowej. Choć nie ma ochoty na kontakty towarzyskie, to jednak spotyka się z rodziną i znajomymi. Nie pogodziła się z odejściem syna.

Powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Z uwagi na brak motywacji do korzystania z pomocy psychologicznej nie jest ona zalecana. Jej aktualne funkcjonowanie psychologiczne świadczy o potrzebie kontaktu ze zmarłym wobec braku dostatecznego kontaktu z pozostałymi członkami rodziny.

(opinia sądowo-psychologiczna biegłej z zakresu psychologii N. W. dotycząca W. W. (1) k. 278-282)

A. W. po informacji o śmierci brata doznała szoku związanego z nagłą utratą bliskiej osoby i ważnej dla niej relacji. Szok trwał około tygodnia. Przez kolejny rok silnie przeżywała odejście brata. Poziom natężenia smutku, żalu, poczucia braku nie był na tyle silny, by wymagała ona pomocy specjalistycznej. Zrezygnowała ze sportu, tańca, stała się mniej towarzyska. Przestała ją interesować rozmowy z rówieśnikami. W rodzinie wszyscy zamknęli się na siebie, jednak powódka zauważa, że relacje wracają do normy. Aktualnie u powódki nie wstępują zaburzenia depresyjne, nie ma zaburzeń ani wahań nastroju. Okresowo przeżywa negatywne emocje, smutek z powodu śmierci brata, głównie podczas uroczystości rodzinnych i rocznic. Pomiędzy doznanymi przez powódkę urazami psychicznym a śmiercią P. W. występuje bezpośredni związek. Powódka nie wymaga wsparcia psychiatry ani psychologa. Jest mniej towarzyska niż kiedyś, co jest nie tylko konsekwencją śmierci brata, lecz także pozostaje w związku z tendencją rozwoju

osobowości, zaznaczającą się we wcześniejszych okresach rozwojowych. Choć nie chodzi na kurs tańca, lubi tańczyć, zaś sport traktuje jaką ciekawą formę aktywności. Realizuje cele życiowe adekwatne do wieku i wykształcenia, ma plany na przyszłość. Występująca u niej niepewność nie ma wpływu na plany życiowe. Wypadek z 2006 r. nie rzutuje w istotny sposób na aktualne samopoczucie powódki. Zaakceptowała śmierć brata.

(opinia sądowo-psychologiczna biegłej z zakresu psychologii N. W. dotycząca A. W. k. 274-277)

M. W. doświadczył nagłego i silnego stresu związanego z wiadomością o wypadku syna. Zgłosił się na policję i zidentyfikował zwłoki. Powód doświadczał intensywnych cierpień psychicznych. Był załamany do pół roku po wypadku. Przez następne półtora roku cierpienia występowały w mniejszym nasileniu. Były to smutek, ból, żal, poczucie winy, nerwowość. Stracił syna, któremu planował przekazać gospodarstwo rolne, co godziło w jego system wartości. Nadal występuje u powoda podatność na stres i tendencja do reagowania obniżonym nastrojem, okresowe odczuwanie bólu i smutku. Nerwowość negatywnie wpływa na relacje z najbliższymi. Obecnie powód nie obwinia się za śmierć syna. Nie utracił też energii życiowej ani zainteresowań. Pomimo niechęci do relacji społecznych, nawiązuje kontakty. Nie pogodził się ze śmiercią P. W., także dlatego, że nie pogodził się z uratą swoich marzeń o przekazaniu gospodarstwa rolnego synowi i kontynuowaniu tradycji rodzinnych. Strata syna wiąże się u niego z utratą marzeń o przyszłości. Nie występuje u powoda przedłużona reakcja żałoby. Z uwagi na brak motywacji psychoterapia nie jest zalecana. Obecnie stan zdrowia psychicznego M. W. jest dość dobry. (opinia sądowo-psychologiczna biegłej z zakresu psychologii N. W. dotycząca M. W. k. 283-286)

W. i M. W. zgłosili roszczenia w zakresie odszkodowania 27 grudnia 2006 r. Pismo doręczone zostało ubezpieczycielowi 2 stycznia 2007 r. Domagali się wypłaty po 100.000 zł odszkodowania w związku ze śmiercią syna.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ustaliło odszkodowanie dla rodzicom zmarłego po 30.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. Jednak z uwagi na uznanie 60% przyczynienia poszkodowanego, kwoty te zostały obniżone. Każdemu z rodziców wypłacono po 12.000zł (akta szkody).

W piśmie nadanym przez pełnomocnika powoda 19 kwietnia 2012 r., doręczonym pozwanemu 24 kwietnia 2012 r. powodowie zgłosili roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, a także żądania odszkodowania w kwotach po 20.000 zł dla rodziców zmarłego oraz 10.000 zł dla powódki A. W.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty tych świadczeń.

(okoliczności bezsporne, zawiadomienie o wypadku k. 20-16 akt szkody nr (...), decyzje ubezpieczyciela z 18 maja 2007 r. k.42,38 akt szkody, decyzja ubezpieczyciela z 25 września 2007 r. k. 75-74 akt szkody, pismo ubezpieczyciela z 17 maja 2012 r. k.149-147 akt szkody, pismo z 16 kwietnia 2012 r. k. 31-41)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wymienione dowody oraz okoliczności bezsporne. Okoliczności wypadku, w szczególności fakt, że kierujący pozostawał pod wpływem alkoholu, zaś poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa nie były objęte sporem. W postępowaniu karnym nie ustalono wyrokiem, kto kierował pojazdem. Jednak nie stoi to na przeszkodzie dokonaniu ustaleń w tym zakresie w postępowaniu cywilnym. Strony w tym zakresie nie prowadziły sporu, zgodnie przyznając, że pojazdem kierował M. G., zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości podważających stanowisko stron. Dokumenty w postaci akt szkody i dokumentacji medycznej powodów i pracownicy zmarłego, a także pochodzące z akt postępowania karnego nie były przez strony kwestionowane i nie budziły wątpliwości Sądu. Powodowie oraz świadkowie zeznawali na temat relacji jakie łączyły poszkodowanego z członkami rodziny. Opisywali także osobę P. W., jego tryb życia, plany, a także emocje towarzyszące bliskim w związku ze śmiercią P. W.. Ustalono zmiany jakie zaszły w życiu powodów po tym wydarzeniu. Zeznania były spójne, wzajemnie się potwierdzały, nadto pozostawały w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, wobec czego Sąd dał im wiarę w całości.

Z uwagi na konieczność zastosowania wiadomości specjalnych, jakimi dysponowali specjaliści z zakresu psychologii oraz z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych.

Biegła psycholog N. W. po przeprowadzeniu badania psychologicznego każdego z powodów oraz analizie akt sprawy wydała opinie, w których określiła wpływ śmierci P. W. na funkcjonowanie psychiczne i aktywność życiową jego bliskich zgłaszających roszczenia. Przedstawiła także czas i natężenie odczuwanej zmiany stanu psychicznego, a także obecną kondycję emocjonalną każdego z powodów. Opinie przez nią przedstawione były zindywidualizowane, rzeczowe oraz należycie uzasadnione. Strony ich nie kwestionowały. Sąd także uznał, że są one prawidłowe i wyczerpujące przedstawione biegłej do oceny zagadnienie.

Biegli M. J. i K. W. przeanalizowali wybrane dokumenty z akt postępowania karnego i na tej podstawie odpowiedzieli na pytania dotyczące skutków niezapięcia pasów przez poszkodowanego. Opinia oparta została o szczegółowe analizy dokonane z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania. Biegli w sposób należyty i wyczerpujący przedstawili argumenty, w oparciu o które doszli do konkluzji zawartych w opinii. Opinia została należycie uzasadniona. Powyższe, także wobec braku zastrzeżeń stron, pozwoliło na wykorzystanie opinii jako dowodu w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powodowie domagają się wypłaty na ich rzecz świadczeń odszkodowawczych wynikających ze śmierci osoby im bliskiej w wypadku komunikacyjnym.

Pojazd sprawcy szkody objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Pozwana w pierwszej kolejności spółka została przejęta w trybie art. 492 § 1 pkt 1 kodeksu spółek handlowych przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W.. Na spółkę przejmującą, zgodnie z art. 494 § 1 kodeksu spółek handlowych, przeszły prawa i obowiązki spółki przejętej, co uzasadnia jej legitymację bierną w sprawie niniejszej.

O zasadzie odpowiedzialności decydują przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz przepisy szczególne wynikające z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Normy prawne z nich odczytane tworzą po stronie ubezpieczyciela zobowiązanie do zapłaty odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, jeżeli zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Powyższe wskazuje, że instytucja ubezpieczeniowa odpowiada jedynie w sytuacji, w której ciężarem odpowiedzialności cywilnej można obarczyć sprawcę wypadku. Odpowiedzialność cywilna w sprawie niniejszej określona jest w przepisach art. 436 § 2 k.c. i została przez pozwanego uznana, co do zasady, w tym także poprzez wypłatę świadczeń w toku postępowania likwidacyjnego. Strony przedstawiały odmienne stanowisko co do prawnej dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia, wysokości dochodzonego odszkodowania i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Jako podstawę żądania zadośćuczynienia powodowie wskazywali przepisy art. 23, 24 i 448 k.c. Wypadek miał miejsce w 2006 r., a zatem przed wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c. Niemniej jednak obecnie nie budzi żadnych wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w postaci naruszenia dobra osobistego, jakim jest szczególna więź rodzinna, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok SN z 11 lipca 2012 r. sygn. akt II CSK 677/11 LEX nr 1228438). Wprowadzenie szczegółowej regulacji przepisu art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji istniejącego roszczenia przez stworzenie ułatwień dowodowych oraz skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Art. 448 zd. 1 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub, na jego żądanie, zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powodowie wskazywali na naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi tego rodzaju.

Dobra osobiste przykładowo zostały wymienione w katalogu art. 23 k.c. Pozostałe podlegają doprecyzowaniu w orzecznictwie, w oparciu o wypracowane kryteria definiowania dóbr osobistych, które uznawane są za „wartości związane z wewnętrzną stroną życia ludzi, niejednakowo wymieralne, podlegające ochronie cywilnej w razie ich bezprawnego naruszenia lub zagrożenia” (wyrok SN z 19 września 1968 r. sygn. akt II CR 291/68). Obecnie bez wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że wynikająca z pokrewieństwa (lub zawarcia małżeństwa) więź rodzinna - związek osób bliskich - odgrywa doniosłą rolę zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności oraz wzajemne wsparcie, które obejmuje zarówno sferę materialną jak i duchową. Uznać należy zatem, że prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21 maja 2013 roku sygn. akt I Aca 104/13, LEX nr 1321986, wyrok SN z 14 stycznia 2010r. sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, uchwała SN z 22 października 2010r. sygn. akt III CZP 76/10, Lex 604152).

Funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja krzywdy, jakiej doznała osoba bliska w związku z naruszeniem dobra osobistego.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda, jako kategoria ściśle związana ze sferą emocjonalną człowieka, jego indywidualną wrażliwością i sumą doświadczeń życiowych nie jest możliwa do wymiernego przełożenia na określoną sumę pieniężną. Jednak powszechność i funkcja tego świadczenia wymaga przyjęcia pewnych zobiektywizowanych kryteriów pozwalających na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, które ma przecież charakter pieniężny i musi zostać ujęte kwotowo. Z tych względów przydatne pozostają kryteria opracowane przez sądy orzekające w sprawach tego typu roszczeń. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem na wysokość zadośćuczynienia mają wpływ następujące czynniki: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, natężenie cierpień i czas ich trwania, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 roku, sygn. Akt I Aca 435/12, LEX nr 1237230).

Nie budzi wątpliwości, że w śmierć osoby bliskiej stanowi źródło cierpień i bólu uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia, które winno wyrażać się kwotą nie symboliczną lecz ekonomicznie odczuwalną. W przypadku rodziców zmarłego 23-latka natężenie cierpień nabiera szczególnie silnego wyrazu, bowiem poprzez śmierć dziecka doświadczają oni procesów niezgodnych z naturalnym biegiem rzeczy. Jego młodsza siostra zaś utraciła osobę, która poświęcała jej dużo czasu, w znacznej mierze przedstawiała jej świat. Była z nim związana bardziej niż z zresztą rodzeństwa (jak zeznała A. W. brat zabierał ją na przejażdżki rowerowe, pokazywał okolicę, wymyślał najfajniejsze zabawy (k. 302). Po śmierci P. W. nastąpiło osłabienie więzi pomiędzy członkami rodziny, każdy z nich przeżywał smutek w samotności. Z czasem relacje w rodzinie ulegały poprawie, co nie zmienia faktu, że w najtrudniejszym dla każdego z nich momencie natężenie negatywnych emocji w znacznym stopniu utrudniało wzajemne wsparcie.

Jak wynika z opinii biegłej psycholog rodzice pozostawali w żałobie około 2 lat (przy czym w przypadku matki natężenie negatywnych emocji w stopniu intensywnym występowało przez cały okres, natomiast u ojca po około pół roku nieznacznie osłabło). Przez ten okres ich życie w znacznej mierze skoncentrowane było na stracie. Powódka nie czerpała radości z życia, nie wspierała także córki, często chorowała, była hospitalizowana. Stres przekroczył jej możliwości adaptacyjne. Powód zaś obwiniał się o to, że nie ostrzegwał w sposób wystarczający syna. Żadne z nich nie

pogodziło się ze stratą do dnia dzisiejszego. U rodziców powoda wciąż występują negatywne konsekwencje zdarzenia z 1 października 2006 r. W. W. (1) pozostaje w stanie zaburzenia przeżywania i funkcjonowania społecznego (obecnie biegła określiła poziom jako mierny), czasami przyjmuje leki uspokajające, ujawnia tendencje do obniżonego nastroju, okresowo silniej odczuwa brak syna. U M. W. utrzymuje się podatność na stres i tendencja do reagowania obniżonym nastrojem, okresowe odczuwanie bólu i smutku. Nadto, na co zwróciła uwagę biegła psycholog, dodatkowym czynnikiem powodującym cierpienie powoda jest to, że utracił możliwość przekazania gospodarstwa rolnego swojemu następcy. Powodowie w mniejszym stopniu czerpią radość z kontaktów towarzyskich, wolą ich unikać. Mają poczucie pustki i braku celu w życiu. Mając na uwadze siłę aktualnie odczuwanych negatywnych emocji, pomimo upływu 10 lat od śmierci syna, nie ulega wątpliwości, że cierpienia będą przez powodów odczuwane przez lata, co winno zostać uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Jest ono świadczeniem jednorazowym i musi kompensować także krzywdę, która odczuwana będzie w przyszłości.

Z tych względów Sąd uznał żądania M. i W. W. (1) w zakresie zgłoszonego przez nich zadośćuczynienia za zasadne.

Powódka A. W. na skutek śmierci brata dorastała w atmosferze rodziny dotkniętej stratą, czuła się zaniedbywana przez rodziców, przez co jeszcze silniej odczuwała brak brata, z którym spędzała dużo czasu i który się nią opiekował. Przez rok okresu żałoby dość silnie przeżywała ból i cierpienia po śmierci P. W.. Aktualnie, choć nie przejawia już objawów obniżonego nastroju czy też jego wahań, to okresowo przeżywa negatywne emocje, smutek, w szczególności przy okazji sytuacji przeżywanych w gronie rodzinnym. Wprawdzie biegła wskazała, że ograniczenie kontaktów towarzyskich nastąpiło u powódki z wiekiem, również na gruncie jej cech osobniczych, to nie ulega wątpliwości, że traumatyczne przeżycia, które nastąpiły w okresie jej rozwoju, stanowiły współprzyczynę zmiany nastawienia towarzyskiego. Nastąpiło to bezpośrednio po śmierci brata i skutkowało trwałą zmianą w tym zakresie. Powódka jednak zaakceptowała odejście brata, koncentruje się na swoim życiu. Powódce także przysługuje zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata.

Podane kwoty zadośćuczynienia są adekwatne do sytuacji powodów, ale z uwagi na podniesiony zarzut przyczynienia ulegają pomniejszeniu o 50%.

Powodowie domagali się odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienie szkód majątkowych, także przyszłych, nawet tych niedających się wstępnie oszacować, ale związanych z pogorszeniem się sytuacji życiowej bliskich zmarłego. W wyroku z 30 czerwca 2004 r. IV CK 445/03 (Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) Sąd Najwyższy uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Wskazał także, że jeżeli ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego ( wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Powyższe prowadzi więc do wniosku, że ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia nie tylko w przypadku utraty wpływów finansowych (innych niż określone w art. 446 § 2 k.c.) ale także gdy, z uwagi na śmierć poszkodowanego, występujący z roszczeniem utracił pomoc świadczoną w życiu codziennym, wsparcie, a także gdy stan emocjonalny takiej osoby, powstały w związku ze stratą bliskiego człowieka powoduje niemożność podejmowania dążeń do poprawy aktualnej sytuacji życiowej.



Oceniając roszczenia rodziców poszkodowanego, uwzględnić należy, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił każdemu z nich po 12.000 zł tytułem odszkodowania.

Niemniej jednak zgłaszane w sprawie niniejszej żądania również znajdują częściowe uzasadnienie, bowiem pogorszenie sytuacji życiowej rodziców poszkodowanego, zdaniem Sądu uzasadnia świadczenie w wyższej wysokości.

Podkreślić należy, że to P. W. miał przejąć po rodzicach (formalnie po ojcu) gospodarstwo i to w niedługim czasie (po powrocie z wojska), co miało wiązać się dla ojca poszkodowanego z przyznaniem renty strukturalnej, a także z unowocześnieniem gospodarstwa, a zatem i zwiększeniem dochodów, które niewątpliwie w pewnym stopniu byłyby udziałem rodziców, którzy mieli w gospodarstwie mieszkać. M. W. miał nadto współuczestniczyć w prowadzeniu gospodarstwa („planowaliśmy z synem sad, jakąś produkcję” - zeznanie k. 302). Nadto syn w obliczu problemów zdrowotnych rodziców oraz odległości, w jakiej mieszkały pozostałe dorosłe dzieci powodów, jako młody, zdrowy mężczyzna, był realnym wsparciem w życiu codziennym, w szczególności w pracach wymagających siły fizycznej. Wprawdzie z rodzicami mieszkała jeszcze A. W., jednak trudno od niej oczekiwać tego rodzaju pomocy, tym bardziej, że choć pomaga w domu (np. przy zbiorze truskawek, sprzątanii), to jednak jej życie koncentruje się wokół własnych planów na przyszłość. W zaistniałej sytuacji to ona zapewne w przyszłości przejmie gospodarstwo rolne. Dopóki P. W. pracował w tartaku, jego pomoc w gospodarstwie rolnym była ograniczona. Również choć robił zakupy do domu, to jednak sam przecież z nich korzystał. Jego dochód przeznaczany był na jego utrzymanie (odnosi się to również do sytuacji, w których przekazywał rodzicom kwoty pieniężne, bowiem mieszkając z rodzicami winien partycypować nie tylko w kosztach wyżywienia, ale także utrzymania domu).

Powodowie zgłaszali związek ich obecnego stanu zdrowia ze śmiercią syna. Wprawdzie biegła z zakresu psychologii potwierdziła związek pomiędzy problemami zdrowotnymi powódki i śmiercią syna, niemniej jednak W. W. (1) już wcześniej pobierała rentę, która przyznawana jest w związku z niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym. Zatem już wcześniej nie mogła pracować i w tym zakresie nie można stwierdzić zmian w sytuacji życiowej powódki. Powód uskarża się na problemy z kręgosłupem. Niemniej jednak nie można nie zauważyć, że osoba całe życie pracująca fizycznie, w wieku powoda może mieć tego rodzaju problemy zdrowotne.

Z tych względów Sąd uznał, że przy uwzględnieniu kwot już wypłaconych przez ubezpieczyciela w toku niniejszego postępowania na rzecz powodów należało przyznać dodatkowo po 3.000 zł. Uwzględniając już wypłacone kwoty po 12.000zł (po 10.000zł 18 maja 2007 r. i po 2.000 zł 25 września 2007r.), tytułem odszkodowania rodzice powinni otrzymać po 15.000zł.

Kwota ta uwzględnia przyczynienie poszkodowanego w 50%. Zatem całość odszkodowania wynosi 30.000zł dla każdego z rodziców, która to kwota została przyjęta jako adekwatna w toku likwidacji szkody w 2007r.

Odsetki ustawowe za opóźnienie w wypłacie odszkodowania przysługują od 13 września 2007r., tj. po upływie 14 dni od 29 sierpnia 2007r., kiedy to (...) Asekuracja uzyskała informację o sprawcy szkody (k. 62 akt szkody – informacja o skierowaniu do Sądu Rejonowego w Lublinie aktu oskarżenia przeciwko M. G.).

Niezasadne było żądanie odszkodowania dla powódki A. W.. Pogorszenie sytuacji życiowej musi pozostawać w normalnym związku przyczynowo-skutkowym ze śmiercią osoby bliskiej (art. 361 k.c.). Powódka wychowywana była w pełnej rodzinie i na rodzicach ciążył obowiązek dbałości o poziom życia dziecka. Nawet więc jeżeli rodzice powódki, na skutek śmierci jej brata utracili pomoc w gospodarstwie rolnym, to jednak w tym okresie to oni to gospodarstwo prowadzili i to oni decydowali o jego kształcie, uprawach i zarządzaniu. Zatem śmierć brata, choć, pośrednio, wiązała się z pewnym pogorszeniem sytuacji życiowej powódki, to nie można uznać, że miało ono charakter znaczny ani, że pozwany w ramach normalnego związku przyczynowo-skutkowego, jest za nie odpowiedzialny. Nadto, jak wynika z opinii biegłej psycholog, u powódki nie występuje spadek aktywności życiowej. Realizuje ona cele życiowe adekwatne do wieku i wykształcenia. Zasadniczo nie można więc uznać, że śmierć brata wpłynęła na jej możliwości finansowe w dorosłym życiu, w które wkracza.

Pozwany podniósł zasadnie zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Wywodził je z faktu niezapięcia pasów bezpieczeństwa i wyrażenia zgody na podróż z kierowcą pozostającym pod wpływem alkoholu i ocenił na 60%.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przepis ten stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia. Dłużnik nie powinien bowiem ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. Podstawą stwierdzenia przyczynienia jest występowanie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub rozmiarem szkody, przy czym jeżeli zachowanie współlistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik, wówczas poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, zaś jeżeli podejmuje działania lub zaniechania (część), wpływające na wielkość szkody w ten sposób, że ich brak byłby równoznaczny z mniejszym rozmiarem uszczerbku niż ten, jakiego doznał to przyczynia się do zwiększenia szkody (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 362 k.c., LEX). Słusznie podkreśla się w doktrynie, że z użycia przez ustawodawcę zwrotu, iż dla określenia poziomu zmniejszenia odszkodowania uwzględnia się w szczególności „stopień winy obu stron”, nie wynika w żadnym razie, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione. Natomiast zwrot ten należy odczytywać wyłącznie w ten sposób, że w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego, zestawienie ich winy ma stanowić ważką okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania.

Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany godząc się na podróż z kierowcą pozostającym pod wpływem alkoholu przyjmuje ryzyko wiążące się z ograniczoną percepcją kierowcy podczas prowadzenia pojazdu, a tym samym brakiem prawidłowej reakcji na zdarzenia drogowe. Jak wskazuje się w orzecznictwie zgoda na jazdę samochodem z kierowcą, będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, jeżeli stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem (wyrok SA w Łodzi z 24 kwietnia 2013 r., I ACa 1418/12, LEX nr 1321973). Mając na uwadze okoliczności wypadku - podróż nocą po pustej drodze, niedostosowanie prędkości, nieostrożność na łuku drogi, a w konsekwencji utrata panowania nad kierownicą i nieopanowanie pojazdu, już na zasadzie określonej w art. 231 k.p.c., zasadny jest wniosek o związku nieprawidłowej, wynikającej z przebywania pod wpływem alkoholu, oceny sytuacji i zachowania kierowcy z zaistnieniem wypadku. Nadto poszkodowany wracał z zabawy urodzinowej wspólnej z kierowcą i pozostałym pasażerami, byli pod wpływem alkoholu. P. W. wspólnie z kierowcą spożywał alkohol, co jest dodatkową okolicznością wpływającą na negatywną ocenę jego zachowania (por. wyrok SN z 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSP 1986, z. 4, poz. 87). Nadto P. W. nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Ta okoliczność także w orzecznictwie uznawana jest za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 marca 2015 r., I ACa 507/14, LEX nr 1771491), a w stanie faktycznym znajduje dodatkowe potwierdzenie w opinii biegłych M. J. i K. W.. Opiniowali oni, że zapięcie pasów bezpieczeństwa stwarzałoby szansę na przeżycie poszkodowanego.

Z tych powyższych względów, w ocenie Sądu, przyczynienie należało ocenić na 50% i w takim zakresie zmniejszyć przyznane powodowi świadczenia. Z treści pozwu bowiem nie wynika w żaden sposób, że powodowie szacując swoją krzywdę i szkodę uwzględniali przyczynienie zmarłego. Nie ma jednak podstaw do uznania przyczynienia w stopniu wyższym. To sprawca wypadku do niego doprowadził, sam podjął decyzję o kierowaniu samochodem będąc pod wpływem alkoholu i to jego nieostrożne i lekkomyślne zachowanie doprowadziło w efekcie do wypadku.

O odsetkach od kwot należnych tytułem zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 481 k.c. Ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłaty świadczenia ciągu 30 dni od zgłoszenia mu żądania, w przeciwnym wypadku pozostaje w opóźnieniu, które powoduje, że uprawnionym z tytułu umowy ubezpieczenia należą się odsetki ustawowe. W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował możliwość przyznawania odsetek za okres wcześniejszy niż wyrokowanie, niemniej jednak podkreślić należy, że jako profesjonalista w toku postępowania likwidacyjnego jest zobligowany do dokonania wnikliwej analizy okoliczności

sprawy. Ma również dostęp do akt postępowania karnego, dysponuje własnymi specjalistami. Zatem niezasadne jest odwoływanie się do konieczności czynienia ustaleń w toku postępowania sądowego. Nie ma więc usprawiedliwienia obciążanie powodów tym, że pozwany w procesie likwidacji szkody nienależycie szkodę ocenił.

Żądanie zadośćuczynienia zostało zgłoszone 24 kwietnia 2012 r., 30-dniowy termin upłynął z dniem 24 maja 2012 r. Odsetki zatem należne są od dnia następnego.

Powódka W. W. (1) poniosła koszty procesu w kwocie 3.617zł, wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W tej samej wysokości koszty procesu poniósł M. W. oraz A. W..

Pozwany dla każdego z powodów poniósł koszty procesu w kwocie 3.939zł. Jest to 1/3 uiszczonej zaliczki na opinię biegłych - 333,33zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 3.600zł i 1/3 uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - 5,66zł. Łącznie koszty procesu dla każdego z powodów wyniosły po 7.556zł.

Mając na uwadze rodzaj zgłoszonych roszczeń i wynik procesu (powodowie utrzymali się z żądaniami W. W. (1) w 46%, M. W. w 48% i A. W. w 46% oraz stosunkowo niewielkie kwoty do zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego, Sąd odstąpił na zasadzie art. 102 k.p.c. od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu.

Koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa dla W. W. (1) wyniosły łącznie **6.476,63zł**, dla M. W. **6.166,63zł** i dla A. W. **4.526,63zł**. Są to dla W. W. (1): opłata od pozwu 5.750zł, 330zł na opinię biegłego psychologa oraz 140,87zł i 255,76zł na opinię biegłych W. i J. (1/3 z 422,62zł i 767,28zł), dla M. W.: opłata od pozwu 5.500zł, 270zł na opinię biegłego psychologa oraz 140,87zł i 255,76zł na opinię biegłych W. i J. oraz dla A. W.: opłata od pozwu 3.800zł, 330zł na opinię biegłego psychologa oraz 140,87zł i 255,76zł na opinię biegłych W. i J..

Mając na uwadze wynik procesu pozwanego obciąża 46% tych kosztów w zakresie żądania W. W. (1), czyli kwota 2.979,25zł, 48% w zakresie żądania M. W., czyli kwota 2.959,98zł i 46% w zakresie żądania A. W., czyli kwota 2.082,25zł. Łącznie pozwany winien jest zwrócić Skarbowi Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 8.021,48zł.

Pozostałe nieuiszczone koszty sądowe obciążają powodów: W. W. (1) w kwocie 3.497,38zł (54%), M. W. w kwocie 3.206,65zł (52%) i A. W. w kwocie 2.444,38zł (54%).

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014, poz. 1348).